

Jak to z Nigelem Kennedy'm było.

Wspomnienie z 2004 roku odrestaurowane 7.02.2014

Początkiem stycznia tego roku zadzwonił dla mnie kolega Sławek Melaniuk. Miał pomysł, aby założyć w Internecie polską stronę poświęconą brytyjskiemu skrzypkowi Nigelowi Kennedy'emu, który od wielu lat tworzy muzyczny pomost między Polską i Wielką Brytanią. Sławek jest wielkim wielbicielem jego geniuszu, a znamy się z muzycznego forum - kiedy zamieści tam swoją notkę o wirtuozerii Nigela, czyta komentarze w stylu: „nie wiem co bierzesz, ale ja też to chcę”. Bo stylistyka wypowiedzi Sławka, można by rzec, jest nie z tej Ziemi. Uzyskał zgodę Nigela, znalazł dobry serwer, wymyślił nazwę strony, ale nie mając umiejętności tworzenia dość zawiłych skryptów html, poprosił mnie o pomoc w wykonaniu projektu takiej strony i jej redagowaniu. Zastanawiałam się tylko chwilę, bo Nigel Kennedy to skrzypek, którego i ja bardzo cenię.

Nigel i jego tytanowe skrzypce.



Nigel Kennedy - Muzyczna Owczarnia - Szczawnica-Jaworki - 2004.

Nigela poznałam końcem grudnia 2004 roku. Z jego osobą wiązała się wtedy wielka, kilkudniowa feta, dla której warto było spakować plecak i pojechać 160 km do Szczawnicy. Muzyczna Owczarnia szykowała nie lada niespodzianki. Jej szefem, menagerem i wszystkim, co możliwe, jest Wietek Kołodziejcki, a pomaga mu dzielnie Sylwia.

Muzyczna Owczarnia w zimowej szacie.



Sylwia i Wietek



Dekoracja tej magicznej, góralskiej chaty, którą Wietek przetransportował z Nowego Targu i złożył w Jaworkach, jest genialna, a atmosfera niesamowita. Przyjeżdżają do niej muzycy z całej Polski, a nawet świata i dają popisy swych umiejętności. Program w te grudniowe dni zapowiadał się imponująco.

W Muzycznej Owczarni.



Scena w sam raz muzyków pomieści, my zaś mamy okazję mieć ich na wyciągnięcie dłoni. To zawsze są niezwykle spotkania.

Pierwszego dnia wystąpili: Marek Raduli - gitara prowadząca, Ryszard Krawczuk - saksofon altowy, Paweł Maćwoda - gitara basowa i Artur Malik - perkusja, muzycy z najwyższej półki polskiej estrady.

Wietek zapowiada koncert i zapewnia, że wrażeń będzie pod dostatkiem.



Ponad strzechę w pienińskie góry popłynęła muzyka jazzowa. Było odłotowo.



Od lewej: Marek Raduli, Ryś Krawczuk, Wietek i Paweł Mąciwoda.



Drugi dzień był wolny od koncertów. Pewien biznesman zarezerwował Muzyczną Owczarnię na cały dzień, na jakieś spotkanie czy coś. Dla Wietka to zawsze jest zastrzyk finansowy, bo może za zdobyte w ten sposób środki, ponaprawiać co nieco w góralskiej chacie.

Wybrałam się na spacer, a potem czytałam „Potęgę podświadomości” Josepha Murphiego.

Stadnina blisko Owczarni, w sercu Pienin.



Na szlaku pięknej doliny Homole.



Trzeciego dnia miał koncert Jorgos Skolias, wokalista jazzowy, Polak greckiego pochodzenia, a towarzyszył mu puzonista Broniek Duży.



Wszystko od początku do końca rejestrowała ekipa warszawskiego ośrodka TV.



Po recitalu Jorgosa było jeszcze bardziej swojsko. Rozmawialiśmy o muzyce w blasku świec i przy ciepym, zabytkowym kaflowym piecu.



O północy nadjechali kolejni muzycy, którzy mieli koncertować nazajutrz: słynny gitarzysta i kompozytor Jarosław Śmietana z żoną Anią i córką Alicją, skrzypek Nigel Kennedy z żoną Agnieszką i mój idol z dawnych lat, gitarzysta i wokalista Leitch Donovan. Zrobiło się gwarniej.

Tej nocy dowiedziałam się, że rano, właśnie w Muzycznej Owczarni, Wietek bierze ślub z Sylwią! Czułam się zaszczycona, gdy mnie zaprosili.

Uroczystość odbyła się 30 grudnia o 10-tej w podniosłym nastroju. Pani z Urzędu Stanu Cywilnego przybyła, na stole dokumenty rozłożyła, a polski orzeł w koronie potwierdzał, że wszystko przebiega zgodnie z literą prawa.

Świadków było czworo: Marek Raduli, Nigel i Agnieszka Kennedy oraz Zbyszek Wójcik, właściciel Bacówki, ładnej, drewnianej restauracji w Jaworkach.

Na pierwszym planie Marek Raduli, Zbyszek Wójcik i Agnieszka Kennedy.



Andrzej Potoczek (lider zespołu Revolver) tłumaczył co trzeba na język angielski.



Obok fotografującego Jarosława Śmietany stoi Jan Płoński, kierownik produkcji TV. Nagrał ten cały koncertowo-ślubny materiał na płycie DVD.



Nigel swój podpis składa. Cieszymy się szczęściem Sylwii i Wietka, bo wiemy, jak trudno im wiązać koniec z końcem, bo kto to teraz w sztukę i kulturę inwestuje.



A potem była weselna biesiada, pyszności wszelakie na stołach, szampana pod dostatkiem i okazji do rozmów sporo. Czas beztroski w tańcu i radości.

O 18-tej uprzątnięto izbę na glanc i przygotowano ją na wieczorny koncert.

Nigela Kennedy'ego rekomendować nie trzeba. To znakomity skrzypek, na którego koncerty w Krakowskiej Filharmonii, salach teatralnych i innych wyjątkowych miejscach, wyprzedane są na pniu. Gra wszystko i po mistrzowsku: od klasyki poprzez jazz i blues. Kiedy pojawił się w Krakowie, gdzie mieszkała, jeszcze w tamten czas jego narzeczona Agnieszka, z wykształcenia prawnik, wpadał nie wiedząc kiedy i o której na przykład do Jamy Michalika i.. grał co mu w duszy zagrało, ku zachwycie obecnych tam osób. Na luzie, zawsze towarzyski, uśmiechnięty, żywiołowy i spontaniczny.

Posłuchaj, tu gra z polskim zespołem Kroke:

<http://www.youtube.com/watch?v=rr5K3dvxAi8&feature=related>

Od wielu lat przyjaźni się z Wietkiem i kiedy tylko może przyjeżdża do Jaworek i koncertuje w Muzycznej Owczarni. Kupił także działkę na Białej Wodzie i buduje tam dom z profesjonalnym studiem nagrań.

Wieczorny koncert. Te skrzypce dziś dostał w prezencie i od razu na nich zagrał.



Z Jarkiem Śmietaną. Oni kilka dobrych lat ze sobą współpracowali. Od września 2013 roku Jarek koncertuje po drugiej stronie tęczy.



A tu Nigel gra na tytanowych skrzypcach.



Leitch Donovan.





Nigel Kennedy otworzył dla szerszej niż do tej pory publiczności drzwi do hermetycznego świata muzyki klasycznej. Gra kompozycje Johanna Sebastiana Bacha, Beli Bartoka, Ludwiga van Beethovena, Johannes Brahmsa, Maxa Brucha, Edwarda Elgara, Ferenc Liszta, Felixa Mendelssohna, Franza Schuberta, Johana Sibeliusa, Piotra Czajkowskiego, Antonio Vivaldiego, Maurice'a Ravela, Claude'a Debussego i Williama Waltona. Tworzy aranżacje do muzyki Jimi Hendrixa i The Doors. Współpracuje z wieloma muzykami współczesnej generacji.



Czarnoskóry tancerz, który jeszcze przed chwilą wywijał twista na stole, jak się okazało, jest muzykiem i wkrótce dołączył do artystów.



Donovan to szkocki muzyk, śpiewa w stylu pop. Współpracował z The Beatles, współkompozytor utworu "Yellow Submarine". Wielokrotnie królował na czołowych miejscach brytyjskiej listy przebojów i był jednym z najpopularniejszych artystów lat 60-tych.

Donovan w utworze „Atlantis”:

<http://www.youtube.com/watch?v=leI7sfmipuI&feature=related>





Gościennie wystąpiła z Nigelem również córka Jarosława - Alicja Śmietana. Jakiś czas pobierała lekcje i szlifowała swój warsztat w Stanach Zjednoczonych.



Muzyczna uczta trwała do późnych godzin nocnych i wrażenia z tamtych dni pozostały w mej pamięci na zawsze.

Wtedy, w 2004 roku, nie sądziłam nawet, że skrzypce, na których w latach młodości chciałam nauczyć się grać, i które na pamiątkę tego niespełnionego marzenia wiszą w moim mieszkaniu na ścianie, teraz w 2014 roku, przybliżą mnie aż tak bardzo do twórczości Nigela Kennedy'ego.

Te są własnością Wietka Kołodziejkiego, a zdjęcie zrobione wtedy, w Muzycznej Owczarni, na pamiątkę tego koncertowo-weselnego wydarzenia.



Takim oto sposobem jedna rozmowa ze Sławkiem Melaniukiem sprawiła, że w kilka dni zrobiłam projekt pierwszej, polskiej strony Nigela i będę ją na bieżąco redagować. Mam nadzieję, że z czasem przyłączą się do nas również inne osoby, które mają ciekawe wspomnienia lub materiały i razem stworzymy coś dobrego dla tego niezwykłego skrzypka.

Pozdrawiam Cię serdecznie,
Zielona Gałązka

<http://nigelkennedymusic.com/index.html>